

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-siołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Gorgoniusza, Sobieborą.
Jutro IMIENIA NMP., Mikołaja, W.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 25 zachód 6 29
Dziś wschód księżyca 5 22 zachód 1 46

Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nie w „Gazecie Gdańskiej”.

Sprawa Papieża.

W prasie włoskiej ciągle omawiana jest „sprawa rzymska” i sprawa uczestnictwa Papieża na konferencji pokojowej. Wytaczają dzienniki wszystkie możliwe za i przeciw.

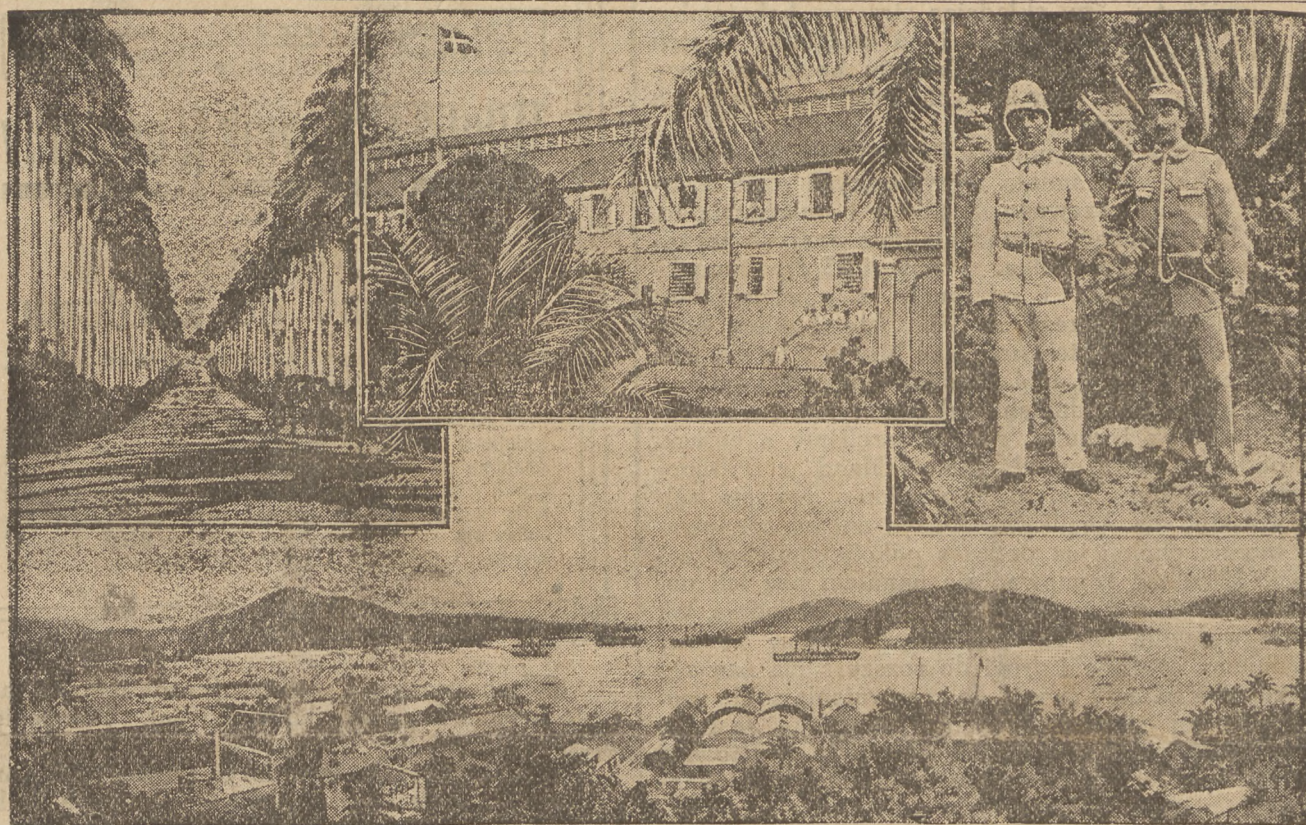
Ciekawe są w tej sprawie wywody dwóch liberałów: senatora Rolanda Rieci'ego w „Tribune” i Goffredo Belonci'ego. Pierwszy zaznacza, że ponieważ Papiestwo w stosunku do Włoch nie zrywa z Piusowskim: non possumus (Nie możemy itd.), więc o pojednaniu z nim nie da się mówić. „Szacunek wobec katolicyzmu jako religii, ale niedowierzanie wobec politycznego watykanizmu” (!). Najlepszym dowodem na to, jak ze stanowiska włoskiego sądzić o polityce Papiestwa, jest zajmowanie się bardzo gorliwie dzienników niemieckich sprawą rzymską, niby łącznie ze sprawą uczestnictwa Papieża na kongresie, którą chcą potem chytrze rozdzielić. Tak jak się sprawy mają — kończy — nie mogą Włochy spokojnie patrzeć, żeby tam, gdzie będzie się radzić tylko o sprawach obszarowych i politycznych, przedstawiciel Watykanu brał udział w rozprawach.”

Zupełnie inaczej zapatruje się na omawianą sprawę Goffredo Bellonci. Ten bez zastrzeżeń występuje za włączeniem się Papieża, „który jest jedynym władcą, zdolnym rzeczy tego świata osądzić z zupełną bezinteresownością... gdyż nie ma sam do obrony obszarów ani korzyści gospodarczych.” Przeciwno uczestnictwu Papieża ze strony włoskiej — jak Bellonci wywodzi — przytacza się najczęściej te dwa zarzuty: na nowo odżyje „sprawa rzymska” i wzmocni się religia katolicka. Ależ właśnie „rozwoj naszej religii wzmocniłby włoskość i byłoby to tylko dobrem dla Kościoła i państwa, gdyby lud całą duszą brał udział w życiu religijnym.” A co do sprawy rzymskiej, czyż jeszcze ktoś dziś wierzy, że Papież z pomocą obcą chce odzyskać Rzym i prowincje? On „potęgą duchową, mający swe obszerne osady w Japonii i Ameryce myślałby jako duchowy książę wdawać się w walkę z Włochami i ich sprzymierzeńcami?”

Wielką sprawę rozwiązano by pomyślnie, gdyby zaraz z początku konferencji działał w zgodnym porozumieniu i przedstawiciel Watykanu i Włoch; tylko — radzi — nie trzeba na rzecz patrzeć — jak dotychczas pod ciasnym kątem widzenia, lecz Papieżowi utorować drogę do zgody.

Stosunek Kościoła i państwa we Włoszech nie jest — jak uznaje — Bellonci — pomyślny, ale też to tak pozostać nie może i musi ulegać zmianie. Prawo naprzykład gwarancyjne ułożone „z polityczną genialnością,” jest zawsze zawisłe od partii. „Czyż nie byłoby możliwym — pyta — ofiarować Papieżowi takich rękojmii, które on mógłby przyjąć? Czyż jest całkiem niemożliwe znaleźć jakąś formę zbliżenia się Kościoła i państwa zadowolającą katolików, którzy są w polityce szczerze konstytucyjnymi monarchistami i pragną silnej, trwałej politycznej potęgi, która porządek utrzymuje i wolności strzeże i podanie ceni? Nie ma żadnego przeciwieństwa między państwem i Kościołem.” Udział Papieża w konferencji — zaznacza jeszcze raz — przyczyni się nawet do wzmocnienia międzynarodowego stanowiska Włoch.

Sprzedaż wysp duńsko-zachodnio-indyjskich.



Na obrazku naszym widzimy stolicę głównej wyspy St Thomas. U góry na lewo typy żołnierzy duńskich z St Thomas, w środku koszary, na prawo ulicę palmową, a u dołu zatokę w St. Thomas.

Mowa generał-gubernatora warszawskiego.

Donosiliśmy w tych dniach, że z powodu przypadającej dnia 24- sierpnia rocznicy utworzenia generał-gubernatorstwa warszawskiego odbyła się stosowna uroczystość na dziedzińcu zamku królewskiego dla wojskowych i urzędników administracji cywilnej, przy której to sposobności generał-gubernator warszawski v. Beseler, wygłosił dwa krótkie przemówienia, rozdając odznaczenia wojskowe. Tegoż dnia odbyło się zebranie towarzyskie również dla wojskowych i urzędników, w czasie którego generał-gubernator wygłosił następującą obszerną mowę:

„Panowie!

Nie myślę się zapewne w przypuszczeniu, że panowie wszyscy przywiązują do dnia dzisiejszego pewne znaczenie. Mówi zresztą o tem już sama duża liczba gości, przybyłych do naszego środowiska. Mamy też zapewne podstawę uważać dzień dzisiejszy za niezwykły, gdyż zamyka on okres naszej działalności, a my przecież jesteśmy przyzwyczajeni z końcem roku zawsze spoglądać wstecz na jakiś okres życia lub pracy.

Utworzenie generał-gubernatorstwa przed rokiem oznaczało istotny postęp w zdobyczach tej wielkiej wojny; nie dlatego, iżby generał-gubernatorstwo samo przez się miało jakieś znaczenie osobliwe, lecz dlatego, iż tym sposobem dano wyraz, że w tym kraju w tej chwili my czuliśmy się panami, i że mieliśmy wrażenie, iż nadszedł wtedy czas, w którym Rosjanin opuścił ten kraj i miało zakwitnąć nowe życie. Otóż moi panowie, niech dzieło chwali twórca, nie zaś twórca dzieła! A więc nie chcemy, my, będących tu z generał-gubernatorstwa, których przedstawicielem tu jestem, chwalić się tem, co zdziałaliśmy w ciągu roku, lecz mamy zapewne wszelkie prawo do tego, aby rzucić okiem na to, co właściwie było tu naszym zadaniem i w jaki sposób usiłowaliśmy zadanie to wypełnić.

Zadanie, powierzone generał-gubernatorstwu, było, rzecz prosta przede wszystkim natury czysto

wojskowej. Byle Królestwo Polskie czy też Polska Kongresowa była dla nas prowincją rosyjską, której panowie, jeżeli mam ich tak nazwać, byli przez nas wypędzeni z kraju. Dlatego musieliśmy tu najpierw wydawać rozkazy, przede wszystkim zaś starać się o to, aby ten kraj był pewnem oparciem dla naszego walczącego na przodzie wojska, jako też, rzecz prosta, i o to, aby, o ile to było w naszej mocy, i o ile kraj mógł temu podołać — zatrudnić go w zakresie tego, co powinniśmy byli i musieliśmy w tej wielkiej wojnie uzupełnić. Ale moi panowie, żyliśmy także inne uczucia, kiedy przybyliśmy do tego kraju. Widzieliśmy dokładnie, że przeszedł on przez ciężkie próby. Jeszcze wisały nad nim dymy prochowe, jeszcze unosiły się z pól opary krwi, jeszcze wzbijał się wszędzie dym z płonących siedzib, które usiłowały nawet przy odroście z utraczonego kraju zniszczyć, w miarę możliwości, bezecne ręce, po części z wściekłości przeciwko zniechęconemu nieprzyjacielowi, po części zaś z zadawnionej, jaką żywią ciemięscy względem uciśnionego.

Przybyliśmy zatem do kraju, który potrzebował pomocy, i powiedzieliśmy sobie: — o ile możemy i o ile pozwolą na to nasze wielkie zadania wobec naszej ojczyzny i naszego wojska, będziemy chcieli przyjść z czynną pomocą również okupowanemu krajowi. Moi panowie, że byliśmy pomocni wojsku i tym sposobem naszej ojczyźnie, to przyzna, jak sądzę, każdy bezstronny sędzia naszej pracy i naszego działania.

Właśnie dziś rano powiedziałem dwom przedstawicielom tych gałęzi pracy, którzy mieli zajęcie w pomienionym zakresie na tym wielkim, potężnym obszarze etapowym, jeżeli wolno go tak nazwać, że pod ich kierownictwem było wykonane wszystko, co wogóle miało być wykonane, aby odpowiedzieć wszystkim wymaganiom, które były nam tu postanowione przez nasze wojsko. Trwamy tu nadal w tych samych mocnych zamiarach: co możemy na naszym stanowisku uczynić, aby pomódz naszemu wojsku i ułatwić mu zwycięstwo, to się ma stać.

Potem, moi panowie, rozpostarła się nad tym krajem pieczołowita i opiekuńcza ręka administracji

niemieckiej. Wiemy bardzo dobrze, że nie wszystko, co uczyniła administracja niemiecka, znalazło uznanie u mieszkańców tego kraju. Ale o to uznanie my nie pytaliśmy się, mając przed oczyma tylko to, w jaki sposób możemy wypełnić nasz obowiązek i z drugiej strony umożliwić to dobro, którego także mogliśmy ubocznie krajowi przysporzyć. Dziś z początku wskazałem na to, że nie mam ochoty tu szczególnie przedstawiać naszej działalności. Chciałbym powiedzieć tylko jedno słowo które, jak sądzę, będzie przez panów zrozumiane. Usiłowaliśmy za pomocą sprawiedliwych, aczkolwiek surowych i — o ile zachodziła potrzeba — ostrych rządów, najpierw przekonać ten kraj, że ma on do czynienia nie z ziębłym zdobywcą, lecz z pieczołowitym ojcem rodziny, poczem usiłowaliśmy przedewszystkiem rowrócić krajowi po 140-letniej niewoli jego — powość.

Nie jest mojem zadaniem mówić o ter się stać z czasem z tego kraju. Przecież, a, co ma jeszcze, jak się wojna skończy. Bo ws nie wiemy, się jeszcze walka na wszystkich frontach — zakże sroży gę powiedzieć, że układa się ona, d ch, choć mo-Bożą pomocą tak, iż wszędzie może zięki Bogu i z przyszłość z radosną nadzieją. W my spoglądać w jąją się gwałtowne ataki Rosyan idzimy, że rozbi-sze wojsko niemieckie, razem z. Widzimy, że na-w gwałtownym ataku przeci meżnymi Bułgarami którzy opanowali kraj grecki wstawia się natrętom, wypadową przeciwko skrzy wstawa się natrętom, dzimy nadludzkie zapasy, dłu naszych pozycji. Wi-dzie i stajemy ze zdumie naszego wojska na zachoniego dokonywują tam niem i podziwem przed tem, czego dokonują tam czołowych ataków po drugim; i nasi ludzie. Rozbija się je-atakują Anglicy i F składając straszne hekatombys, mizerny skrawek rancuzi, i co osiągnęli? Zajęli potężne warowni ziemi, za którym powstają nowe ataki jeszcze in, przy których rozbijać się będą ich

Dożyliśmy aczej. tego cudu, że flota niemiecka wypły-nęła, zaatakowała śmiało wyzywających oraz mają-cych olbrzymią przewagę Anglików i zmiażdżyła to, co mogła. osięgnąć. Przed atakiem naszych torpe-dowców z awróciła wielka, złożona z 25 dreadnough-tów, flot angielska i odplynęła z powrotem ku wschod niemu wybrzeżu Anglii. Ale Anglicy opo-wiada: wia, że my opuściliśmy plac bitwy, i że oni byli zwycięzcy. Dalej, moi panowie, nad ziemiami nie-licami! Ktoś w tych dniach rozbrzmiał jak gdyby cu-wny okrzyk tryumfu, gdy usłyszeliśmy o bajecznej podróży, którą odbyła „Deutschland” z Baltim-re do Bremeny. Jest to, niewiadomo, czy nie naj-sroższy cios dla Anglików. Dążyli oni do opanowa-nia morza; chcieli już podczas pokoju poniekać za-bronić każdemu zajmować się handlem bez ich po-zwolenia, dziś zaś zapatrują się, jak na zbrodnię, jak na pogwałcenie prawa międzynarodowego, że my znajdujemy sposoby i drogi do rozszerzenia naszego zwięstwa na cały świat i do zapewnienia sobie drogi handlowej z Ameryki i do Ameryki. Jest to czyn, który może zapowiada początek gwałtownej zmiany w całej wszechświatowej komunikacji han-dlowej, i w każdąbądź razie da do myślenia pań-stwu, które później chce zgnieść wszystko, co wy-kracza przeciwko jego woli i przeciwko interesom jego własnego handlu.

A zatem moi panowie, możemy z otuchą spo-glądać na przyszłość. Walczymy wspólnie z naszymi meżnymi sprzymierzeńcami austriackimi, Bułga-rami i Turkami, którzy razem liczą może około 180 do 200 milionów ludzi, przeciwko 700 milionom! Ale nie liczba zwycięża, tylko duch. Jestem mocno przekonany, — i nie ma zapewne nikogo wśród pa-nów, którzyby tego przekonania nie dzielił, — że duch, który prowadzi nasze wojsko i niem kieruje, jest właśnie tym, który kiedyś ma panować światu, nie w znaczeniu nędznego ucisku, wyzyskiwania są-siadów, lecz w rozumieniu wolnego rozwoju ludz-kości na wszystkich polach pracy ludzkiej.

Panowie! W tej przepotężnej walce pozostaje-my pod kierownictwem najpierwszych ludzi wśród naszych narodów. Nie jesteśmy tu na niemieckiej ziemi, lecz na niemieckim obszarze wojennym, który zdobyliśmy i trzymamy obecnie z słusznym prawem w swem ręku; kiedyś później, wynik wojny da nam prawo i obowiązek rozstrzygnięcia o nim. A tym, któ-ry nas prowadzi, jest nasz cesarz! Moi panowie, po-wstańcie, i wypowiedzmy jeszcze raz te stare słowa wierności i hołdu, które już dziś rano, w kole na-szych dzielnych żołnierzy, wzniesiliśmy na dziedzińcu Zamku warszawskiego na cześć naszego cesarza, mia-nowicie okrzyk: Jego cesarska moc, cesarz i król, nasz najmiłościwszy władca wojenny: „Hurra!”

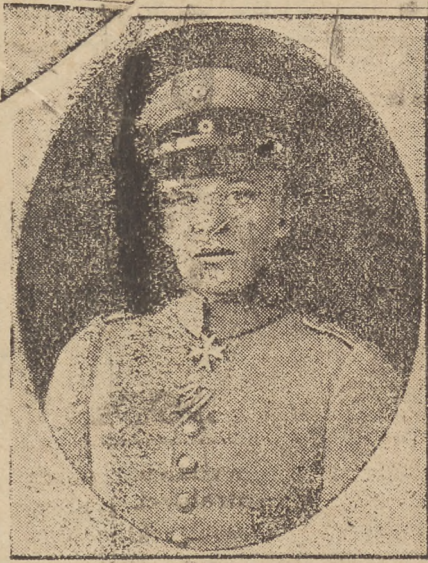
Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki: Wielka bitwa nad Som-ny trwa w dalszym ciągu. Nasze wojska stoją po- między Le Forest i Sommą w gwałtownej bitwie. Na- południe od rzeki bronią się one na 20 kilometrów- szerokim froncie pomiędzy Barleux i aż na południe- Chilly od atakującego nieprzyjaciela.

Wieś Chilly utracono. Po prawej stronie Mozy- stały nowe ataki Francuzów przeciwko naszym li- nom na wschód od Fleury i przeciwko wziętej w- dniu 3-go września pozycji nad parowem Souville- odparte.

Kapitan Bölcke.



Wzwyż podajemy portret kapitana Bölckego, wie- lokrotnie wspomnianego w orędziach niemieckich.

NA PUSTE NOCE

I do użytku w kościołach, oraz przy nabożeństwach polecamy

Wielki Śpiewnik Kościelny

Po 25-tym lipca wysyłamy go każdemu

bez kwitu pocztowego, ale za nadesłaniem 3,50mk. Zaliczka 20 fen. więcej.

Ktoby śpiewnik ten chciał w lepszej i piękniejszej oprawie, niechaj zarządzi opisu nr. 83. Znajdzie tam ceny za ten sam śpiewnik w lep-szych oprawach. Piszac do nas prosimy nigdy nie zapomnieć napisać nam dokładnego adresu. Do nas wystarczy jako adres napisać krótko: „GAZETA GDANSKA”—Danzig.

(Wschodnie pole walki). (Front marszałka pol- nego księcia Leopolda bawarskiego). Położenie nie uległo zmianie.

(Front generała kawalerii arcyksięcia Karola). Niemieckie bataliony odparły w zaciętych walkach kilkakrotnie szycującego się do ataku nieprzyjaciela na południo-wschód od Brzezan. Sprzymierzone wojska przyprowadziły w dwu ostatnich dniach 2 o- cicerów i 259 żołnierzy do niewoli.

W Karpatach wywiązały się w kilku miejscach mniejsze potyczki. Na południo-zachód od Żabi i Szipotu toczą się walki. Silniejsze rosyjskie oddzia- ły zostały na południo-zachód od Fundul Moldowi krwawo odparte.

Balkańskie pole walki: Niemieckie i bułgarskie wojska wzięły szturmem ufortyfikowane przednie po- zycje przyczółka mostowego pod Tutrakaniem. Mia- sto Dobric zostało zajęte przez Bułgarów. Bułgar- ska konnica rozproszyła kilkakrotnie rumuńskie ba- taliony.

Niemieckie hydroaeroplany obrzucały Kon- stanecę jak i rosyjskie lepsze siły morskie bombami. Nasze sterowce napowietrzne bombardowały z do- brym wynikiem Bukareszt i cysterny młotowe w Ploe- sti z dobrym wynikiem.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki: Walka po obu stronach Sommy toczy się z niezmienną gwałtownością, atakuje 28 dywizji francusko-angielskich. Na pół- noc od Sommy są ich ataki krwawo odparte. W- małych miejscach zyskał nieprzyjaciół na przestrzeni. Clery znajduje się w jego ręku. Na południe od rzeki została utrzymana po tu i tam posuwającej się walce piechoty pierwsza pozycja przeciwko pono- wnemu atakowi Francuzów na froncie od Barleux aż na południe od Chilly. Jedynie tam, gdzie czołowe rowy zostały zupełnie zrównane, zostały one opusz- czone. Późniejsze ataki zostały bez wyjątku wśród- najdotkliwszych strat w zupełności odparte. Me- klemburskie, holsztyńskie i saskie pułki wyróżniły się nadzwyczajnie. Aż do wieczora przyprowadzono z dwudniowej bitwy na południe od Sommy 31 po- ruczników, 1437 żołnierzy z pośród dziesięciu dywi- zji oraz 23 karabiny maszynowe.

W walce napowietrznej zostały stracone ogniem odpornym trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Wschodnie pole walki: (Front armii marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Ataki ro- syjskie na północ od kolei Złoczów - Tarnopol nie- miały wśród ognia naszego powodzenia.

(Front armii generała kawalerii arcyksięcia Ka- rola). Pomiędzy Złotą Lipą a Dniestrem podjęli Ro-

General Radko-Dimitriew.



Byli bułgarski generał, którego portret zamieszcza- my, zyskał od cara naczelną dowództwo wojsk rosyj- skich, walczących przeciwko Bułgarom.

syanie na nowo swe ataki. Po bezskutecznych a- takach wyparli oni wreszcie środek frontu w tył. W Karpatach odniósł przeciwnik w ogłoszonych wal- kach na południo-zachód od Żabi i Szipoth małe postępy. W wielu miejscach zaatakował wczoraj bezskutecznie.

Balkańskie pole walki: Siedm fortów Tartaka- nu, w tem baterie pancerne, zostały wzięte sztur- mem. Na północ od Dobric zostały silniejsze od- działy rosyjsko-rumuńskie odparte przez naszych bułgarskich towarzyszy broni.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Król rumuński na froncie.

(Wat.) „Secolo” otrzymuje z Bukaresztu zawi- adomienie, że król Ferdynand objął naczelną dowódz- two armii rumuńskich i znajduje się już na froncie. Generał Illiescu został zamianowany zastępcą szefa sztabu generalnego. Skład głównego sztabu rumuń- skiego nie został jeszcze skompletowany. Parlament rumuński zbierze się w przyszłą sobotę, ale zakończy się zaraz po pierwszym posiedzeniu. Gabinet rumuński zostanie uzupełniony przez mianowanie no- wych ministrów bez teki nowych podsekretarzy. Na- stąpi to dopiero w przyszłym tygodniu.

Rumuński prezes ministrów odpowiada Briandowi.

(Wat.) W pismach paryskich z dnia 3-go wrze- śnia znajdujemy telegram nadesłany przez Bratianu do prezesa ministrów francuskich, Brianda. Tele- gram ten ujęty jest w słowa następujące: Tem bar- dziej jestem wzruszony słowami, które Pan raczył zwrócić do mnie, że pochodzą one od tego, który w przewidywaniu swem i ufności ku nam, przyczyni- nił się do ułatwienia w spełnieniu naszego zadania. Wyraz sympatii, który Pan składa w imieniu ca- łej Francji, znajduje w sercach rumuńskich głęboki oddźwięk. Rumunia, związana z Francją tyłu wę- złami i uczuciem wdzięczności, za wszystko, cokol- wiek dla nas spełniła w przeszłości, jest szczęśliwą i dumną, że może walczyć po jej stronie o szlachet- ną wspólną sprawę. Przekraczając Karpaty, prze- słała armia rumuńska pozdrowienie serdeczne wa- lecznej armii francuskiej. Bratianu.

Francja wysyłała już kilka miesięcy temu ciężką artylerję do Rumunii.

(Wat.) „Daily Mail” omawiając sprawę przy- łączenia się Rumunii do sprzymierzonych, odpowia- da między innymi, że artylerja rumuńska uchodzi powszechnie za bardzo dobrą, wszakże brakło jej dział ciężkiego kalibru. Z tego powodu też Fran- cja zaczęła przysyłać potajemnie do Rumunii już przed kilku miesiącami ciężkie działa francuskie, które teraz oddają Rumunom doskonałe usługi. Na dwa dni przed wybuchem wojny wysłała jedna z wielkich fabryk szwajcarskich większą liczbę samo- jazdów pod adresem rumuńskiego ministerium woj- ny drogą przez Francję, co było już najlepszą za- powiedzią, że pomiędzy Rumunią a państwami sprzy- mierzonych zaszło już zupełne porozumienie. Od- nośny traktat został podpisany wszakże dopiero w dniu 17-go sierpnia.

Wyjazd króla Konstantego z Aten?

(Wat.) Sonnino zawiadomił na posiedzeniu mi- nistrów zebranych przedstawicieli rządu, że Włochy uczestniczą w akcji przeciwko Grecji i wysłały trzy wojenne okręty, które zabrały trzy niemieckie o- kręty i stację radiotelegraficzną. „Stampa” donosi, że położenie, jakie w Grecji się wytworzyło, jest przerażające. Docierające do Włoch i Francji wie- domości są tylko słabym odzwierciedleniem tego, co się dzieje w istocie. Ateny są zupełnie od świata odcięte. „Stampa” wspomina coś nieco o wyjeździe króla Konstantego z Aten i przybyciu jego do Lari- sy oraz o pozbawieniu go tronu. Rząd włoski zawi- adomił Zaimisa, że pomimo gwałtownego ataku We- nibiosa na Włochy, Włochy są jak najlepiej uspo- sobione dla Grecji i pragną jej dopomódz. W za- mian za przyjaźń swą żądają Włochy zupełnego po- słuszeństwa we wszystkich sprawach.

Pożyczka wojenna jest bronią pozostałych w domu!

Mobilizacja rumuńska.

(Wat.) Według informacji pism paryskich z Bukaresztu, zostało w pierwszych dniach zmobilizowanych 20 roczników i znajduje się już pod bronią. Podczas ostatniej rady ministrów postanowiono urządzić osobne obozy dla jeńców węgierskich, niemieckich, bułgarskich i tureckich. Pierwszy transport jeńców w liczbie 300 przeprowadzono przez Bukareszt w ubiegłą sobotę.

Serbskie wojska w Bukareszcie.

(Wat.) Wojska serbskie, które jednocześnie z wojskami rosyjskimi przybyły do Rumunii, udały się na front bułgarski. Podczas przemarszu przez stolicę rumuńską zgłotowała im ludność olbrzymie owoce. Wojskami serbskimi dowodzi były szef sztabu generalnego serbskiego i generalisimus Gadjiczew.

Atak lotników rosyjskich.

(Wat.) Biuro Wolffa donosi o zaatakowaniu przez lotników rosyjskich miejscowości Angernsee w Kurlandii. Jeden z dwupłaszczyznowców został zmuszony do lądowania. Piloci wzięci do niewoli.

Sułtan marokański do króla rumuńskiego.

(Wat.) Generał Lyautey, gubernator Maroka, wysłał na ręce hrabiego Saint - Aulaire, posła francuskiego w Bukareszcie telegram, w którym w imieniu sułtana marokańskiego składa królowi Ferdynandowi swych uczuć wdzięczności, że raczył przyłączyć się do wielkiej wojny oswobodzicielskiej, w której żołnierze marokańscy od dwóch lat nie przestają przelewać krwi swojej. Sułtan przewiduje chwilę blizkiego zwycięstwa i prosi Boga, aby pobłogosławił armii rumuńskiej. Sułtanowi jest nadzwyczaj przyjemnie — powiada w końcu Lyautey, że może wysłać za pośrednictwem Pańskim swe życzenia i wyrazy swych uczuć na ręce króla rumuńskiego. Obok podpisu generała Lyautey znajdował się na telegramie podpis sułtana Mulai Youssewa.

Rosyanie pragną odosobnienia Bułgarów na Bałkanie.

(Wat.) Piotrogrodzki „Dzień” utrzymuje, że przeciwbułgarskie usposobienie w Rosji przybiera w obecnej chwili formę prawdziwego szowinizmu narodowościowego i nieuśmierzonej zaciętości. Większa część Rosyan gotowa jest uważać Bułgarów za swych największych wrogów, kładąc tym ostatnim za winę, że oni to popsuli lub przynajmniej pokrzyżowali roku ubiegłego wszelkie dawne plany rosyjskie na Bałkanach. Stąd dla Bułgarów nie mają w Rosji jedyne słowa uznania i już dziś grożą, że nie będą mieli dla nich najmniejszego zlitowania na polach bitwy. Wszelkie wysiłki Rosyan na Bałkanie skierowane są obecnie do zupełnego odosobnienia Bułgarów na Bałkanie, wiedzą bowiem tam bardzo dobrze, że dopóki armia bułgarska zdolna będzie do stawiania dzielnego oporu, dotąd Rosyanie i wraz z nimi Czworporozumienie nie będzie w stanie uważać się na Bałkanie jako — panów.

Wielkie wrażenie w Atenach z powodu przybycia floty sprzymierzeńców.

(Wat.) Korespondent „Secola” donosi z Aten, że pisma greckie przemilczają zupełnie powód przybycia floty sprzymierzonych przed zatokę w Pireusie. Zjawienie się tak potężnej floty wywarło na ludności ateńskiej olbrzymie wrażenie. Wielkie tłumy gromadzą się na brzegach i podziwiają w spokoju i trwodze to niebywałe widowisko. Zdawałoby się, że teraz dopiero po raz pierwszy zaczyna ludność pojmywać przykre swe położenie. Dziś przybyły do Aten znowu dwa wielkie pancerniki i 18 krążowników angielsko - francusko - włoskich. W Atenach samych panuje spokój pozorny, w kołach politycznych wszakże wre gorączkowa praca i nikt nie może przewidzieć, co przyniesie światu za wiadomość najbliższe 24 godziny. Poddani niemieccy uciekają z Aten wszystkimi drogami, notorycznie znani agenci państw nieprzyjacielskich, zwolennicy Niemiec i Austrii, dziennikarze i literaci bywają aresztowani. Komitet obrony narodowej ogłosił proklamację, nawołującą do broni rocznik 1915 w całej Macedonii. Ponadto mają być zaciągani do służby wojskowej wszyscy mężczyźni pomiędzy 19 - tym a 25 - tym rokiem życia.

Dos posłów niemieckich w Atenach i Bukareszcie.

(Wat.) Według doniesień, których wiarygodności sprawdzić nie podobna, miał się udać w poniedziałek ubiegły poseł niemiecki w Bukareszcie Ludwig Heddenhausen przez Rosję i Szwecję do Niemiec. Los przedstawiciela Niemiec w Atenach, barona Schenka, jest nieznanym.

Przymusowe wydalenie poddanych państw centralnych z Grecji.

(Wat.) Pisma paryskie otrzymują z Aten za wiadomienie, że Czworporozumienie rozpoczęło swą kontrolę nad greckimi przesyłkami pocztowymi i telegraficznymi połączeniem w poniedziałek. Poddani państw centralnych, których wydalenia sprzymierzeni zażądali, mają w przeciągu 24 godzin opuścić Grecję i udać się do Floriny, skąd zostaną odtransportowani w dalszą drogę do Bułgarii. Zarządzenie to nie dotyczy przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw centralnych. Pomiedzy Wenizelosem a członkami gabinetu greckiego odbyła się dłuższa konferencja. Po zbadaniu ważniejszych dokumentów, dotyczących rokowań z przedstawicielami Czworporozumienia, odbył Wenizelos konferencję z ambasadorem angielskim.

Gospodarka włoska w Epirze.

(Wat.) Do pism włoskich donoszą z Aten, że władze wojskowe w Epirze mianowały namiestnikiem miasta Chimara, zajętego przez wojska włoskie, wybitnego Albańczyka. Władze greckie zostały zniesione, a ponadto został wyznaczony termin 5 - dniowy dla wydania przez ludność wszelkiego rodzaju broni.

Masowe wydalenie Niemców z gubernii czarnomorskich.

(Wat.) Według zapewnień pisma „Russkoje Znamia”, rozpoczęto likwidację niemieckiej własności ziemskiej i masowe wysyłanie Niemców z gubernii czarnomorskich. Wydalenie to urzeczywistniane jest obecnie w bardzo szybkim tempie.

Aresztowanie Niemców i Austriaków w Atenach.

(Wat.) „Daily Telegraph” donosi z Aten: W niedzielę wyjechał sekretarz ambasady austriackiej z dwoma urzędnikami ambasady samojazdem do Eleuzis. Ponieważ urzędnicy austriaccy zamierzali zbadać i wysledzić flotę sprzymierzeńców, usiłowali agenci angielscy samojazd Austriaków zatrzymać. Rozkazu zatrzymania się Austriacy nie usłuchali i wtedy to agenci zaczęli strzelać, urządzając pościg za samojazdem. Zaraz potem samojazd zatrzymał się i urzędnicy poddali się. Kawał poselstwa austriackiego został ranny. Korespondent „Secola” donosi, że nie tylko w Pireusie, lecz i w Salamis i w Eleuzis skonfiskowano okręty austriackie i niemieckie, ogółem 20 okrętów, w tem kilka wielkich statków. W Eleuzis aresztowano sekretarza austriackiego poselstwa, tak samo Niemców Hoffmanna i Hippa oraz rumuńskiego atache wojskowego, przyjaciela Hoffmanna, i Greka Carastidiego. W Atenach jest spokój. Przedstawiciel niemiecki baron Schenk, zdołał podobno zbiedz samojazdem do Floriny.

Z różnych stron.

Przyszłe posiedzenie parlamentu niemieckiego

(Wat.) Podczas wczorajszych obrad z kancelarzem przy udziale przedstawicieli wszystkich prawie frakcji zaznaczył kanclerz, że na razie nie jest projektowane podwyższenie okresu lat służby wojskowej ponad normę dotychczasową. Co do pożyczki, to wypadnie ona według wszelkiego prawdopodobieństwa pomyślnie — stopa procentowa po wojnie nie zostanie obniżona. Zwołanie parlamentu nastąpi, jak zapewnienia „Germania” dopiero 3 - go października. Kanclerz zabierze na jednym z pierwszych posiedzeń głos dla omówienia ogólnego położenia. Okres legislacyjny parlamentu zostanie przedłużony. Obrady potrwać do połowy października.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie pozostających w nędzy złożono: Engelhardt w Toruniu 10,— mk., razem na 29 - tą ratę 928,— marek. Ogółem zebraliśmy 12.928 mk. O dalsze datki prosimy.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze, odnoszące się do cen najwyższych za odpadki strzępów lanych.

Przyjemny gość kąpielowy. W większej wili miejsca kąpielowego w Nauheim wynajął pewien pan pokój. Pewnego pięknego poranku zginęły wraz z gościem wszystkie trzewiki wystawione na kurytarzu

do czyszczenia — a było ich niemało, bo aż 11 par. — Poza tem znikły też ubrania wywieszone na kurytarzu.

„Przetrzymać, wytrzymać! pysk — trzymać!” Takie hasło wojenne wydał świeżo p. Ballin, znany generalny dyrektor towarzystwa okrętowego „Hamburg — Ameryka — Linie.” Do zastępcy pisma amerykańskiego „New York World” tak się wyraził pomiędzy innymi: „Wojna potrwa prawdopodobnie jeszcze dalszy rok. Może usłyszymy w najbliższych tygodniach z tej lub owej strony wielki krzyk o wielkich wojskowych powodzeniach, lecz nie będzie to miało wielkiego znaczenia. Tu jest tylko pytanie, kto dłużej wytrzyma. To tylko rozstrzygnie wojnę i zakończy.

Niemcy — mówił p. Ballin dalej — przystąpią po owinie w o wiele lepszych warunkach do pokojowego odbudowania handlu i przemysłu, jak Anglia. Naród niemiecki będzie po większej części długi sam sobie winien; gdy tymczasem Anglia musi spłacać Ameryce poważne długi.

Dla nas zaś jest hasłem: „Przetrzymać, wytrzymać, pysk trzymać!”

Zawieszenie pisma. Wychodząca w Berlinie „Deutsche Tageszeitung”, główny organ agraryszów niemieckich, została ponownie zawieszona na czas bliżej nie oznaczony.

Posel p. Sass - Jaworski nabył za 1 020 000 marek wieś Gardyny, 1750 morgów, w Prusach Królewskich od p. Heina.

Najnowsza legenda o końcu wojny. Gazeta „Nizegorodskij Listok” donosi, że wśród ludu miejscowego i wśród wygnańców polskich krąży następująca legenda o zakończeniu wojny, szczególnie popularna wśród kobiet. W jednej wsi gubernii Symbirskiej mieszka rodzina włościańska, złożona z ojca, matki i małego syna. Pewnego razu młodec zasnął i spał przez trzy doby. Zaniepokojeni rodzice myśleli, że syn umarł. Lecz na czwarty dzień chłopiec obudził się. Niezwykły wypadek ten ciągnął do izby sąsiadów i poczęli się wypytywać chłopca, co widział we śnie. Dziecko odmawiało początkowo wyjaśnień, mówiąc, iż boi się, że jeżeli opowie sen, to umrze. Wreszcie chłopiec nabrał odwagi i opowiedział co następuje. „Zjawił się do mnie staruszek siwiuteńki, ubrany jak mnich, milczał i patrzył na mnie, wreszcie powiedział do mnie: Kiedy obudzisz się, malenki, to powiedz ludziom, że na Kosmę i Damiana krew ludzka przestanie się lać.” Potem staruszek począł znikać, a ja obudziłem się — zakończył dzieciak. Dzień św. Kosmy i Damiana — to dzień 1-go listopada.

Wykonanie wyroku śmierci. We wtorek rano o godzinie trzy kwadrans na 6 wykonany został na dziedzińcu więzienia w Gnieźnie wyrok śmierci na gospodarzu Marcinie Maciejewskim z pod Mogilna, którego sąd przysięgłych zasądził na karę śmierci za zamordowanie żony swojej i podpalenie swego domu.

Gdańsk. Uczeń ślósarski Helmut Kaesling przeciął sobie żyły u ręki przy ustawianiu ogrodzenia nad grobem na cmentarzu przy alejach.

— Zły nałóg rzucania odpadków na ulicę, spowodował, że we wtorek pewna 62 - letnia kobieta upadła na Staromiejskiej Grobli i wywichnęła sobie rękę w łopatce.

— We wtorek wieczorem o godz. 9 - tej skończyła do Motławy jakąś 30 - letnia kobieta. Mimo natychmiastowej pomocy zdołano tylko trupa wydobyć z wody. Rozchodzi się tu podobno o wspomnianą przed kilku dniami Englerkę, która zaginęła bez wieści.

— (Także ofiara wojny). Donosiliśmy, że w Motławie utopiła się 30 - letnia kobieta, przypuszczając zarazem, iż rozchodzi się o Englową. Dziś stwierdzono, że utopioną jest 30 - letnia żona kelnera Klawikowskiego, znajdującego się na polu walki. Podczas wojny Klawikowska popadła w smutne stosunki, które wreszcie spowodowały, że targnęła się na własne życie.

— Do konsumu przy Staromiejskiej Grobli zamierzali włamać się złodzieje. Spłoszeni przez stróża nocnego, zdołali uciec.

Nowyport. W domu przy ulicy Augusty nr. 23 zapaliły się sadze. Po godzinnej pracy, straż ognio - wa ogień przytłumiła.

Zembrowo. U gospodarza N. zerwały się z łańcuchów psy podwórzowe i pogryzły 20 gęsi. W obecnych czasach, gdzie gęsi są tak drogie, ponę - ów gospodarz znaczną szkodę.

Elbląg. Mistrz piekarski Artur Bähr, przeciw któremu od kilku dni toczył się proces o zamordowanie Jadwigi Kling, został uwolniony od kary wska -

tek braku dowodów. Do jakiegokolwiek odszkodowania Bähr nie ma prawa, ponieważ mimo uwolnienia pozostaje mocno podejrzany o popełnienie morderstwa.

— Ku wielkiej ucieście gospodyń elbląskich i ku niemałemu zakłopotaniu handlarzy zjawilo się na targu niespodzianie kilku radców miejskich w towarzystwie komisarza policyjnego, aby się przekonać o słuszności skarg publiczności na lichwiarskie ceny. Handlarze nie spodziewali się zapewne tak dostojnych gości, to też rozgrywała się na targu niejedna pocieszna scena.

Pewna kobiecina, która za litr grzybów żądała dotychczas około 1,— mk., nagle cenę zniżyła do 40 fenigów. Również zachowanie się handlarzy, które dotychczas nie było zbyt salonowe, uległo raptownej zmianie. Handlarze prześcigali się w grzecznościach wobec publiczności. Pewnej kobiecie, która sprzedawała 2 litry mniejwartościowych jabłek za 60 fen., obłożono owoc aresztem, a policyjant, stanawszy na targu, sprzedawał je po 45 fen. I handlarze warzywa i ryb na niemałą narazili się niespodziankę.

Grudziądz. W sprawie zaopatrywania ludności w ziemniaki ogłasza magistrat tutejszy między innymi, iż zakupy ziemniaków (do jedzenia i na paszę) w grudziądzkim obwodzie miejskim jako i dalszą sprzedaż tychże skutecznie będzie od 5-go września tylko magistrat lub przez magistrat upoważniony do zakupu i sprzedaży handlarz. Wolny handel ziemniakami jest niedozwolony. Sprzedawca się będzie na osobę dziennie 1 i pół funta ziemniaków. Ktoby chciał nabyć większy zapas ziemniaków od razu na cały rok, ten winien się zgłosić do magistratu (ratusz, pokój 19-20 do dnia 10-go września 1916).

Toruń. 1000 marek nagrody wyznaczono za wykrycie podpalaczy 6 stogów w Czekanowie w powiecie brodnickim. Zgłoszenia pod adresem: „Berichterstatte des Kriegsgerichts des Kriegszustandes, Thorn.“ — Koncert na bezdomnych zgromadził ubiegłej niedzieli licznych lubowników pieśni na sali „Artushofu“. Publiczność w skupieniu wysłuchiwała bardzo zajmującego programu, oklaskując artystów z szczerym zapałem.

Ślupsk. W celu samobójczym napiła się pewna 18-letnia hafciarka lizolu. Odstawiono ją do lecznicy. Przyczyna postępuku nie wiadoma.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Bank Kaszubski

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung
w Wejherowie (Neustadt W/Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmując

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Stobbe. Bąkowski.

Papier listowy w teczках, z pięknymi polskimi nagłówkami. Każda teczka zawiera 5 arkuszy listowych i 5 kopert. Cena teczki tylko 10 fen. Za nadaniem 50 fen. i 10 fen. na porty wysyłamy pięć teczek franco do każdej miejscowości. Kto nadaje 1,— mk. i 20 fen. na porty, otrzymuje dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego franco. Jako adres wysłać: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną“, „Wolne Chwile“ für den Monat September 1916 und zahle an Abonnement 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, beschneigt.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 3½ i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić

udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadość uczynić.

Ks. Prob. Sadowki. I. Wallerand. L. Reimer.

Pocztówki polskie. W bardzo ślicznym wykonaniu • kolorowem i jednobarwnem. Po części z polskimi napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwiaty, pary miłosne w narodowych strojach • chłopskich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, dalej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście, wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy polskich. Za poprzednim nadaniem pieniędzy wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,—mk. Z przesyłką 1,10 mk.

Ktośkolwiek pisze do krowy lub znajomej, używać winien ślicznych pocztówek powyższych, nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie bowiem nabywać można pocztówek z polskimi napisami. Kto szuka ich gdzie indziej daremnie, niechaj natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wyślemy. Jako adres do nas wystarczy.

GAZETA GDANSKA — Danzig.

No W. III. 1-8. 16 KRA.

IVa No 51327.

Bekanntmachung.

Am 8. September 1916 erscheint eine Bekanntmachung betreffend Höchstpreise für Bastfaserabfälle. Die Bekanntmachung ist in vollem Wortlaut in den Regierungsamts-, in Kreisblättern und durch Anschläge veröffentlicht worden.

Danzig, Graudenz, Thorn, Culm, Marienburg, den 8. September 1916.

Stellvertretendes Generalkommando XVII. Armee Korps.

Der kommandierende General.

Die Gouverneure der Festungen Graudenz und Thorn.

Die Kommandanten der Festungen Danzig, Culm und Marienburg.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze

dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstaedtischer Graben Nr. 49.

Prymanerka

poszukuje po wakacjach
jesiennych
pokoju meblowanego
z wiktem.

Laskawe oferty doeksped.
pisma naszego pod nr. 223.

Ucznia

syna uczciwych rodziców
poszukuje od zaraz lub później
do mego składu żelaza
i magazynu towarów gospodarczych.

M. Eisenstadt Nast.

Właśc.: Hugo Czarliński.
Puok (Putzig Westpr.)

Świerzb i parchy

usuwa szybko i pewno bez
przerwy w pracy

Ed. Stausberg
Oberhausen, Wilhelmstr. 75.
Prospekt za 20 f. w znaczkach.

Makulaturę

(stare gazety)

po 8 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jaki artykuł lub obrazek w „Gazecie Gdańskiej”, pokaż go sąsiadowi. On na pewno wdzięczny ci za to będzie, bo i jemu będzie się to podobalo, co się Tobie podoba i zapisze sobie na przyszły miesiąc „Gazetę Gdańską”, gdyż przedtem nie wiedział, iż tak piękne rzeczy znajduje w „Gazecie Gdańskiej”.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Brüss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemyslowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chełmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Kr. Grätz i Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzyzna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drischmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościeszyn, „Ul”, Spar - u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościeszyn Kr. Boms.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamienie, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Kamienie Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Kiecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komorów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kotschin.
Kościół, Bank Kupiecko - Przemyslowy, E. G. m. u. H., Kościół Bez. Posen.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Kozmin.
Kornik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łąkoć, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. u. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görchen in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktstädt.
Mesina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Goslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowemiasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelsau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzchewice, Bank, E. G. m. u. H., Portschweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchewice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopot, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanischewo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Startarg, Bank Prywatny - Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sternschewo.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstüblau.
Złotów, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.

Nie tylko abonować pismo polskie,
ale zachęcać drugich do czytania
gazet polskich jest obowiązkiem
każdego prawego polaka!